

WOJSKO POLSKIE KUPUJE USŁUGI SATELITARNE – ALE NIE SATELITY [KOMENTARZ]

2. Regionalna Baza Logistyczna ogłosiła przetarg otwarty na usługi w zakresie dostarczenia zobrazowań satelitarnych. Chodzi jednak o usługę „*wykonania optoelektronicznych satelitarnych danych obrazowych*” za prawie 4 miliony złotych.

Z opublikowanej Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia wynika, że 2. Regionalna Baza Logistyczna w Warszawie ma na zakupienie usługi „*wykonania optoelektronicznych satelitarnych danych obrazowych*” 3,87 miliona złotych (bez VAT). Głównym odbiorcą tej usługi ma być Ośrodek Rozpoznania Obrazowego w Białobrzegach. Zamówienie obejmuje pozyskanie po 310 kompletów optoelektronicznych, satelitarnych danych obrazowych, w 2018, 2019 i 2020 roku. Za każdym razem usługi mają być zrealizowane do 30 listopada w poszczególnych latach.

W ogłoszeniu o rozpoczęciu postępowania specjalnie zaznaczono, że cena nie jest jedynym kryterium udzielenia zamówienia (cena ma kryterium 50%). Pod uwagę będą bowiem jeszcze brane: współczynnik wymiany zobrazowań mono z nowej akwizycji na zobrazowania mono archiwalne (35%), współczynnik wymiany zobrazowań mono na zobrazowania stereoskopowe (5%) oraz proponowana rozdzielczość (10%). Termin składania ofert upływa 27 marca 2018 r.

Z informacji opublikowanej przez 2RBLog, a szczególnie z dat dostarczania ostatnich kompletów danych obrazowych w poszczególnych latach wynika, że Polskie Wojsko nie prowadzi bieżącej i stałej obserwacji interesujących obszarów, ale analizę długoterminową – porównując zobrazowanie nowe z archiwalnymi. Co więcej nie robi się tego systematycznie, o czym świadczy brak jakichkolwiek danych dostarczonych pomiędzy 30 listopada a 31 grudnia każdego roku. W tym przypadku zadziałała biurokracja: „*trzeba zakończyć umowę do końca listopada i nie ma tu znaczenia, że w grudniu też trzeba coś analizować*”.

Tymczasem to właśnie przede wszystkim w grudniu, w Federacji Rosyjskiej kończy się realizowanie umów i oddawane są wojskowe inwestycje oraz jest dostarczany nowy sprzęt wojskowy. Jednak co zostało wtedy zrobione będzie można sprawdzić dopiero najwcześniej w połowie stycznia następnego roku. I Rosjanie o tym teraz doskonale wiedzą.